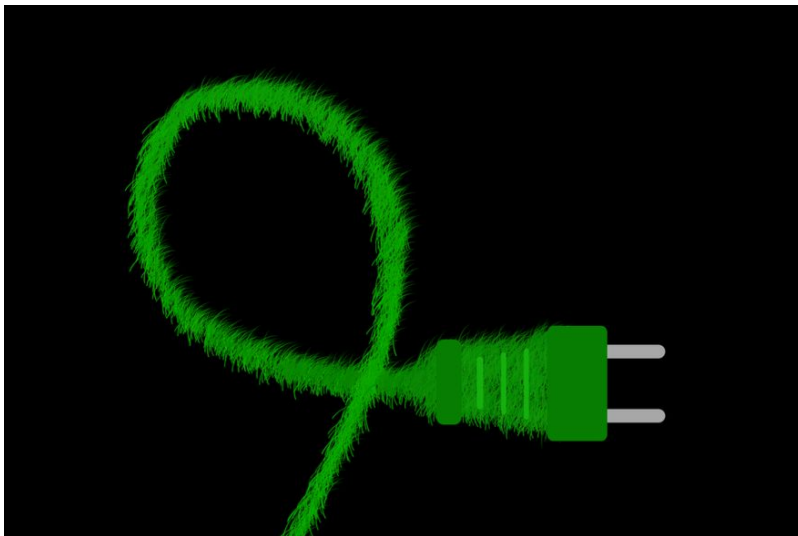


Polski „elektryk” będzie budził sympatię

Utworzono: poniedziałek, 02, marzec 2020 12:33



Stworzony przez polsko-włoską ekipę projekt polskiego samochodu elektrycznego to nie Syrenka, czy Polonez. To sympatyczne, rodzinne auto, którego właściciel będzie dumny z faktu jego posiadania - uważa Tadeusz Jelec, projektant samochodów, pracujący m.in. dla Jaguara.

Jelec był częścią zespołu, który na zlecenie ElectroMobility Polska pracował nad wyglądem pierwszego polskiego „elektryka”. - To jest polski samochód, którego wielu ludzi od dawna oczekiwało. To nie jest Polonez, to nie jest Syrenka. To coś, co jest oparte na najnowszej technologii - mówi Jelec. Projekt powstawał w kooperacji w włoską firmą Torino Design, która od 2006 roku zrealizowała już 300 projektów różnego typu pojazdów dla najsłynniejszych marek świata.

Projektant od samego początku był zaangażowany w prace nad wyglądem i funkcjonalnością polskiego auta elektrycznego. - Byłem łącznikiem pomiędzy grupą warszawską, a Torino Design. Jednocześnie uczestniczyłem w całym procesie projektowym - opowiada Jelec. Końcowy efekt prac przeszedł jego oczekiwania. - Rezultat jest rzeczywiście czymś, czego tak naprawdę nie oczekiwałem. Włosi wykazali się niesamowitym profesjonalizmem, mieliśmy fantastyczne wsparcie - mówi.

Tadeusz Jelec pochodzi z Giżycka, ale od kilkadziesiąt lat pracuje dla światowych marek. Najsilniej jest kojarzony z Jaguarem, w którym zasłynął m.in. jako jeden z twórców eleganckiego i ekskluzywnego modelu XJ.

W ramach przygotowań do procesu projektowania Jelec wraz ze współpracownikami przejrzał setki prac polskich młodych artystów. Chodziło o inspirację, znalezienie powtarzających się wzorów, które wskazywałyby na pewne trendy w naszym designie. Takie powracające motywy udało się wyłapać. Zostały włączone do projektu, zwłaszcza na poziomie kolorów czy faktur zastosowanych materiałów.

Polski „elektryk” będzie budził sympatię

Utworzono: poniedziałek, 02, marzec 2020 12:33

Duży wpływ na wygląd samochodu, a zwłaszcza jego wnętrza, miał fakt, że będzie to pojazd elektryczny. Inny jest układ elementów nośnych, inne zagospodarowanie przestrzeni w środku. - To, że w tym przypadku używamy innego napędu niż spalinowy, umożliwia nam uzyskanie większej objętości wewnątrz, czyli więcej przestrzeni dla pasażerów, więcej przestrzeni dla bagażu - mówi Jelec.

Projektant zgadza się z opinią, że samochody zawsze wywoływały i nadal wywołują rozmaite emocje u potencjalnych nabywców.auta sportowe wyglądają na bardziej agresywne, wiele SUV-ów także nabrało ostatnio takiego charakteru. Niektóre pojazdy wręcz „straszą” ludzi.

- Naszym zadaniem było stworzenie auta dla określonej grupy odbiorców, czyli przede wszystkim pojazdu rodzinnego. Taki samochód nie będzie się kojarzył z agresją, wręcz przeciwnie, będzie wzbudzał sympatię - mówi Jelec. Jednocześnie nie oznacza to, że auto będzie nijakie i pozbawione cech definiujących jego charakter.

Jak wynika z zapowiedzi przedstawionych przez ElektroMobility Polska, prototyp polskiego samochodu elektrycznego zostanie zaprezentowany w połowie tego roku. Od razu w dwóch wersjach: hatchback i SUV. Wtedy też można będzie w pełni ocenić efekt pracy polsko-włoskiego zespołu, którego częścią był legendarny projektant Jaguarów.

Źródło informacji: Centrum Prasowe PAP